N^er 101. ROK 1845. SOBOTA 3 MAJA

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
6	27" 4, 604	+ 11, 0	3, 66	PP³. Zachodni słaby	Chmurno	
2 2	4, 037	+ 16, 3	3, 83	ZPł. Zachodni mocny	,,	
10	4, 934	+ 10, 2	3, 85	Zachodni słaby	,,	Deszcz

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Kwietniu b. r. w tutejszem obserwatoryum czynione wydały następujące wypadki: Sredni stan barometru był 27" 4"' 2, prawie zupełnie jak z przecięcia 20 letniego wynika. Najwyższy jego stan był d. 1: 27" 10"' 8'; najniższy dnia 10: 26" 8"' 8, tak że cała miesięczna zmiana 14"' 0 wynosiła. W roku 1844 wynosiła zmiana ciśnienia powietrza w tym miesiącu tylko 6"'. Srednia temperatura była +6° 2 R, w zeszłym roku tylko +5°, 4 R. Największe ciepło było d. 27: +19° 3 R, najmniejsze d. 1: 3° 7 R. Srednia sprężystość pary wodnej wynosiła 2"' 63; największa była d. 29: 4"' 3; najmniejsza d. 1: 1"' 34. Wiatr panujący był Północno-wschodni. Wichrów mieliśmy 2 t. j: dnia 4 Zachodni, i d. 12 Pł. Zachodni. Chociaż w tym miesiącu żadnego dnia zupełnie pogodnego nie było, należy on przecież więcéj do pogodnych, gdyż tylko 5 dni pochmurnych, a 25 pogodnych z chmurami liczono, podczas kiedy z 20 letniego przecięcia 15 dni zupełnie pochmurnych, a tylko 12 pogodnych z chmurami na ten miesiąc przypada. Deszczów było 12, mgły 2: grzmoty 2. Pierwszy grzmot w tym roku słyszano d. 25 Kwietnia. Obserwacye, magnetometrem Obserwatoryum czynione, okazały różnicę 12' 58" między największością a najmniejszością; największe zboczenie igły przypadło na dzień 26; najmniejsze na 3; największa dzienna zmiana 16' 29" była d. 3; najmniejsza 9' 55" d. 17. Spostrzeżenia tego miesiąca, porównane z rokiem 1844 okazały ubytek zboczenia o 4' 29". Ruch igły był w ciągu całego miesiąca spokojny i regularny; tylko d. 14 i 16 z rana był cokolwiek nieregularnym. D. 14 rano między 8 god. 41' i 42' powiększyło się nagle zboczenie prawie o 4 minuty, a po południu podczas 14 minut o 2' 30". W tym miesiącu obserwowano 739 pozycyi igły, tak, że razem jest już 41797 obserwowanych pozycyj.

Kraków d. 2 Maja 1845 r.

Weisse Dyr. Obs.

Taxa ważniejszych artykułów żywności na miesiąc Maj 1845 r.

Srednia cena furaliów targowych z zeszłego miesiąca.

Pszenicy celnéj kosztował korzec	złp.	24	g.	10
Zyta celnego kosztował korzec	,,	22	g.	7
Wół cięźki wypadł na . . .	,,	177	g.	23
Wół lżejszéj wagi, wypadł na	,,	85	g.	6
Wieprz tłusty	,,	126	g.	18
Wieprz chudy	,,	58	g.	29
Skop	,,	—	g.	—
Cielę w średniéj cenie kosztowało	zł.	12	g.	11
Mięsa wołowego ze spaśnego bydła sprzedawanego w właściwym oddziale funt . .			gr.	9
tegoż z drobniejszego bydła .			—	7
Mięsa koszernego dla żydów funt droźéj o			gr.	5½
Polędwicy wołowéj			—	12
Cielęciny pięknéj funt			—	8
Skopowiny pięknéj funt			—	—
Wieprzowiny z skórką i słoniną . .			—	11
tejże bez skórki			—	9
Słoniny świeżéj czyli bilu funt . . .			—	18
— tejże wyprawnéj suszonéj lub wędzonéj funt			—	22

Bułka lub rożek z pszennéj mąki przedniéj za grosz 1 ma ważyć . . funt	—	łut.		5
detto za groszy 2 . . . . . ,,	—	,,		10
Chleba bochenek pszenno żytnego stołowego za groszy 3 ma ważyć funt.	—	łut.		18
za groszy 6 . . . . ,,	1	,,		4
za groszy 12. . . . ,,	2	,,		8
Chleba bochenek żytnego z czystéj mąki za groszy 3 . ,,	—	,,		24
,, za groszy 6 . . . . . ,,	1	,,		16

Chleba za groszy 12 . . . funt 3 łut. —
,, za groszy 24 . . . . ,, 6 ,, —
Chleba razowego bochenek za
groszy 6 . . . . . ,, 1 ,, 20
,, za groszy 12 . . . . ,, 3 ,, 8
Placek solony za grosz jeden ,, — ,, 11
Chleba prądnickiego z czystéj mąki żytnéj bez dodania jęczmiennéj bochenek za złp. 1 powinien ważyć funtów 7 łutów 16 a za każdy funt chleba przeważający ma być płacono po groszy 4.
Mąki pszennéj marmoncką zwanéj
miarka. . . . . . . złp. 1 gr. 18
,, bółczanéj . . . . . ,, 1 ,, 9
,, średniéj . . . . . . ,, — ,, 28
,, pośledniéj . . . . . ,, — ,, 18
,, żytnéj w najlepszym gatunku ,, 1 ,, 5
Soli centnar wagi berlińskiéj . ,, 21 ,, —
,, funt płaci się po . . . . ,, — ,, 6
Piwa marcowego trzymającego gradusów 24 Magiera, beczka 36 garncowa u piwowara zł. 18 gr. 22, piwa takiegoż u szynkarza garniec gr. 20, kwarta gr. 5. — należycie wystałego butelka kwartowa dobrze zakorkowana w piasku utrzymywana gr. 6.
Piwa dubeltowego trzymającego 18 gradusów Magiera beczka 36-garncowa u piwowara złp. 14 gr 5
u szynkarza garniec . ,, — ,, 16
Piwa flaszowego trzymającego 12 gradusów Magiera beczka 36-garncowa u piwowara złp. 7 gr. 2
,, u szynkarza garniec . ,, — gr. 8
Swiec rurkowych z czystego łoju funt ,, 28
,, ciągnionych z knotami bawełnianemi . . . . . ,, ,, 27
Mydła dobrego taflowego funt . . gr. 22

Każdy handlujący artykułami niniejszą Taxą objętemi, powinien mieć szale i wagi lub miary sprawiedliwe, i stęplem miasta opatrzone; a przekraczający przeciw powyższym przepisom, nietylko konfiskatą, ale nadto karami policyjnemi skarconym zostanie.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 26 *Kwietnia*. —

W różnych miejscach kraju zjawiła się w tych czasach między bydłem rogatem i owcami *motylica* wątrobowa ze zgnilizną czyli wodną puchliną połączona, obie te choroby i sposób ich traktowania, opisane są w ustawie Policyi weterynaryjnéj od §. 291 do 298 i od 370 do 379. Ponieważ komplikacya obu tych chorób wymaga nieco odmiennego postępowania od środków podanych w ustawie, co do leczenia każdéj z osobna choroby, przeto w obecnym wypadku tem konieczniejsze jest ścisłe zastósowanie się do przepisów w §. 3, 4 i 5 ustawy zawartych, to jest niezwłoczne doniesienie Władzom, o powstaniu choroby i zawezwanie lekarza do udzielenia pomocy. Obojętność w téj mierze niektórych właścicieli, narazila ich, o ile wiadomo, na znaczne straty. Kommissya Rz. Spraw Wewn. powodowana troskliwością o zabezpieczenie od upadku żywych inwentarzy, podaje do powszechnéj wiadomości następujące środki ochronienia się od wymienionéj na wstępie choroby na celu mające, a przez Radę Lekarską Królestwa wskazane. Najważniejszym warunkiem jest dobry pokarm, jeźli zaś takiego mieć nie można, to należy przynajmniéj pokarm ten jaki jest, przewietrzać, wysuszać i mięszać w miarę możności z karmem lepszym, a nadto wszystkim sztukom jeszcze zdrowym, dawać następujące lekarstwo: *weź* proszku korzeni goryczki, proszku korzeni tataraku, proszku kości spalonych, siarki po jednéj części, proszku jagód jałowcowych i soli kuchennéj po dwie części. Zmięszaj to z mąką i z wodą na ciasto i dawaj do lizania; jeżeliby zaś zwierzęta lizać nie chciały, wówczas dawać od 2 do 3 razy na dzień tego ciasta owcom wielkości dużego orzecha włoskiego a krowom wielkości kurzego jaja, lub więcéj. Lekarstwo to dawać przynajmniéj 2 lub 3 dni w tygodniu i to przez kilka tygodni. Sztuki więcéj chore, wynędzniałe i osłabione bardzo, pozabijać bo się nie wyleczą, dla innych zaś sztuk chorych: *weź* proszku korzeni dzięglu $1/2$ funta, proszku korzeni tataraku 3 funt, proszku kory wierzbowéj 5 funt., siarkanu potażu $1 1/2$ funt., saletry $1/2$ fun., kwiatu siarczanego 2 funty, soli kuchennéj i jagód jałowcowych po 3 fun., olejku terpentynowego $1/2$ funta, dodać do tego nieco mąki i wody dla zarobienia na ciasto i użyć to dla 50 owiec w ciągu jednego dnia na trzy dania; podobna mięszanina wystarczy dla 15 sztuk bydła. Zamiast tego radzą niektórzy doświadczeni gospodarze następujące lekarstwo: *weź* koperwasu żelaznego $1/2$ funta, proszku jagód jałowcowych $1 1/2$ funt., proszku liści tytuniowych $1/2$ funt., proszku korzenia goryczki 1 funt tataraku 1 funt, popiołu 1 funt, soli kuchennéj 3 funty, wszystko to zmięszać z półkwartą terpentyny i tyleż smoły lub dziegciu i użyć na jeden dzień dla 100 owiec lub dla 20 sztuk bydła. Tak jedno jak i drugie lekarstwo powtarza się przez 3 dni z kolei, 4go zaś i 5go dnia *weź* proszku korzeni tataraku 4 funty, sadzy błyszczącéj i saletry po 2 funt., kości wypalonych 1 funt, olejku terpentynowego i olejku śmierdzącego po $1/2$ funta, zmieszać z mąką na ciasto i dawać owcy choréj po 1 — 2 łutów, a bydłu od 3—6 łutów dwa razy dziennie. Szóstego dnia zrobić wypoczynek i następnie lekarstwo używać jak wyżéj. Oprócz tego dodawać chorym sztukom do napoju codziennie wodę świeżą wapienną, oraz co drugi dzień do tych ze wspomnionych lekarstw, do których składu nie wchodzi koperwas, dodawać za każdym razem dla każdéj owcy od 5 do 10, a dla bydła od 20 do 30 granów koperwasu żelaznego, karmiąc przytem zawsze w miarę możności jak najlepiéj.

— *Berlin* 21 *Kwietnia*. —

Zgromadzenie tutejszych żydowskich przy-

jacioł reformy wydało właśnie odezwę do swych niemieckich współwyznawców, w której pomiędzy innemi wzywa ich, aby przez złożenie swych podpisów uznali, że odtąd nie będą już talmudu za obowiązującą ich powagę uważać, w naukę o Messyaszu ze wskazaniem na ziemską Jerozolimę wierzyć, ale że duszą i ciałem do kraju swego, w którym żyją, chcą należyć. W celu odnowienia judaizmu w odpowiedniéj formie, i urządzenia obrządków religijnych podług rytuału zastósowanego do potrzeb obecnego czasu, zwołany być ma wkrótce Synod, z żydowskich teologów, piśmiennych i lajków złożony.

Król Jmć wyjechał z Poczdamu do Wittenberga.

Onegdaj zamknięte zostały posiedzenia prowincyonalnego sejmu Marchii Brandenburgskiéj.

— *Paryż* 16 *Kwietnia*. —

Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych odczytał p. Taillandier w swem i pana Dozon imieniu wspólny projekt względem pojedynków. Na rozwinięcie tego wniosku wyznaczyła izba dzień 26 kwietnia, poczem przystąpiła do dalszych rozpraw nad projektem o kassach oszczędności. Wniosek pana Fould względem zniżenia procentu kass oszczędności z 4 na 3½ został przez izbę odrzucony. P. Garnier Pages zaproponował, aby 4 proc. pozostawić dla summ nie przenoszących 1500 fr., a od summ większych płacić tylko 3 proc. I ten wniosek został odrzucony, Pan Ganneron mówił przeciw całemu projektowi.

Co tylko da się zabrać z wykopywanych szczątek dawnego miasta Niniwy w Azyi, ma być przewiezione do Paryża i w Luwrze złożone.

W téj chwili tworzy się angielsko-francuzkie towarzystwo do urządzenia regularnéj parowéj żeglugi między Hawre i Dover, która z jednéj strony z koleją żelazną z Paryża do Havre, a z drugiéj strony z angielską koleją żelazną z Folston ma być połączona. Parostatki odpływać będą trzy razy na dzień z Francyi i Anglii, a oprócz tego raz w nocy. Podróż na parostatkach i kolejach wymienionych ma być tak urządzona, aby podróżni wyjechawszy o godzinie 6 rano z Paryża, przybyć mogli w tymże dniu o godzinie 9 w wieczór do Londynu.

Wielka opera kosztuje skarb corocznie 620,000 fr., a konserwatoryum 155,500 fr.

Hektor Berlioz dawał w tych dniach wielki koncert na Polach Elizejskich, na którym pomiędzy innemi wykonał nowy *Nonett* Felicyana Dawida, kompozytora symfonii *Pustynia*, kompozycye Glinki, Meyera i t. p. W liczbie bardzo uczęszczanych koncertów jakie w ostatnim czasie dawane były w Paryżu, wymienia *Gazette musicale* na pierwszem miejscu koncerta fortepianisty polskiego, Antoniego Kątskiego.

—*Zjedn. Stany Półn. Ameryki* 23 *Marca*.— D. 19 b. m. całe ciało dyplomatyczne w Washingtonie, w towarzystwie sekretarzy i adjutantów poselskich, złożyło nowemu Prezydentowi swoje uszanowanie. Poseł rossyjski, p. Bodisco, najdawniéj tam zawierzytelniony dyplomat, miał mowę z powinszowaniem, a potem przedstawił prezydentowi swoich kollegów. Brakowało tylko posła mexykańskiego, Jenerała Almonte, który tegoż dnia opuścił Washington i przybył tu w celu odpłynienia do Vera-Cruz. Także konsul mexykański w New-Orleans, p. Arrangoiz, otrzymał polecenie zamknięcia swego Konsulatu i opuszczenia Stanów Zjedn. jeszcze przed końcem b. m.

Pomiędzy nowym prezydentem a Senatem w Washingtonie zaszła niezgoda z powodu mianowania pułkownika Prentiçe na marszałka zachodniego okręgu New Jorku, i p. Schaler na konsula w Hong-Kong w Chinach.

Pomiędzy natrętwami, na jakie pan Polk jest teraz narażony, jakiś człowiek przesłał mu petycyę, w któréj uprasza go o urząd posła w jakim obcym kraju, za to, że za nim głosował na wyborach prezydentowskich.

Listy prywatne z odnogi mexykańskiéj udzielają zapewniającą wiadomość, że los prezydenta Santana rozstrzygnięty już został. Uznany przez znaczną większość kongresu za winnego, w trzy dni potem skazany został na dożywotne wygnanie i konfiskatę majątku. Wyrok zapadł większością 21 głosów; pewna liczba członków głosowała za karą śmierci.

Rozmaitości.

ALFONS LAMARTINE.

Nie ma najmniejszéj wątpliwości, iż Lamartine do liczby znakomitych ludzi naszego wieku należy. Jako polityk i poeta zasługuje na podziw w politycznym i literackim zawodzie. Nie będziemy tu mówili o jego znaczeniu ani w parlamencie, ani w literaturze, podamy tylko interesujące uwagi o jego życiu i charakterze, uwagi przez wielbiciela tego znakomitego męża poczynione.

Pierwszy raz zdarzyło mi się widzieć Lamartina w jego audyencyonalnéj sali. Rozmawiał wtedy z młodą kobietą To była córka lorda Byrona, który nie spodziewał się, aby skromny młodzieniec stał się z czasem jego w lirycznéj poezyi następcą.

Młode lata Alfons przepędził w zamku swéj ciotki, niedaleko Genewy. Częstokroć oddalał się ze swego mieszkania, siadywał przy drodze i oczekiwał na przyjazd pewnego powozu. Jeżeli oczekiwanie jego nie było skutecznem, smutny powracał do domu, ponieważ nie widział idealnéj twarzyczki, dla któréj opuszczał zamek, dążąc przez góry, lasy i przepaści. Zapewne nie Napoleon był przedmiotem marzeń poety. Cóż bowiem wówczas mogła go obchodzić wojenna sława? Burza pośród gór niebotycznych przedstawiała mu tyle huku i ognia. Ile najzaciętsza potyczka Królową jego marzeń była kobieta, prześladowana od cesarza Napoleona, słowem pani de Stael, która nie zważała nawet na tego blondyna, marzyciela, noszącego jéj obraz w swéj duszy.

Wkrótce potem Lamartine służył w gwardyi Ludwika XVIII. Pewną razą, gdy król w swem krześle przejeżdżał się w galeryi Luwru, marszałek Molitor upuścił pióro od swego kapelusza; Lamartine podniósł je i zręcznie podał marszałkowi. Król, zwróciwszy na to uwagę, powiedział: „Oto zuch!“— Czyliż spodziewał się wówczas monarcha, iż pod mundurem tego młodzieńca boska poezya obrała sobie siedlisko? — Miłośnik Horacyusza, nie lubiący Chateaubrianda za jego literackie mniemania, zapewneby znienawidził młodego gwardyaka.

W tym czasie Lamartine chciał przyjąć służbę u xięcia Orleanu, lecz jego prośba odrzuconą została. Wtedy z bezczynności Lamartine zaczął pisać wiersze. Dziś xiążę Orleanu został królem francuzów, a poeta — jego ministrem.

Lamartine od dzieciństwa czuł prawdziwą miłość do przyrody, która to miłość tyle piękności w jego poezyach rozlała. Saint Pouin, gdzie jego młodość ubiegła, w rzeczy samėj przedstawia coś sielankowego, uśmiechającego się i dzikiego. U podnóża gór posępnych, spalonych słońca promieńmi, obok zieleniejących winnic, zakrywają się łany, na których stada swobodnie igrają.

Obecnie Lamartine pisze dziełko pod nazwą: *Confidence* w niem bezwątpienia wyrazi pierwsze wrażenia, opowie nam o swojem męczeńskiem poświęceniu się i wskaże drogę, na której osiągnął znakomitą sławę. (*D. n.*)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 2 do dnia 3 Maja.

Deskur Józef ob., Kosinski Edmund, Miraszewski Józef ob., Kaszucka Maryanna, z Polski, -- Kotarba Józef, Rückmann Piotr z żoną, Ciechanowiecki Otto, z Galicyi; -- Hawel z kompanią, Goldman Józef, Bertelsmann Edward, Schindler, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Kotarba Józef, do Polski; -- Romer Konstanty Romer Salomea, Stadnicki Antoni hr., do Galicyi; Nowowiejski Janusz ob., Nowowiejski Stanisław, Breitkopf Franc., Kuhn Ernest, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 2588.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie uchwały Senatu Rządzącego z dnia 31 Październ. 1844 r. N. 5376 D. G. S. podaje Wydział do powszechnėj wiadomości, iż w dniu 15 Maja r. b. odbędzie się w biórach Jego w godzinach przedpołudniowych, publiczna *in plus* licytacya głośna, na wypuszczenie w trzech letnią dzierzawę od 1 Lipca r. b. rozpoczynać się mającą po szczególe mieszkań w Gmachu Rządowym Seminarium zwanym na Zamku pod N. 156/7 będących, a dotąd przez sukienników za opłatą czynszową zajmowanych; tudzież całego domu Rządowego w Rynku przy Sukiennicach pod N. 4 sytuowanego a to pod warunkami dotąd obowięzującemi, które każdego czasu przez pretendentów mogą być przejrzanemi; cena do pierwszego wywołania szczegółowych mieszkań na Zamku ogłoszona będzie przy licytacyi, zaś co do domu w Rynku ustanawia się w kwocie złp. 317. Chęć przeto licytowania mający zaopatrzeni w stósowne *vadium* w miejscu i terminie oznaczonym znajdować się zechcą.

Kraków d. 25 Kwietnia 1845 r.

Senator Prezydujący,
J. Księżarski.
Sekr. F. *Girtler*.

Notaryusz publiczny
Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznėj wiadomości, iż w dniu 5 Maja 1845 r. o godzinie 9 z rana, w kamienicy w Krakowie w Rynku Głównym pod L. 454 na pierwszem piętrze, rozpocznie się sprzedaż przez publiczną licytacyą książek a to za gotową srebrną *courant* monetę. Chęć nabycia mający mogą otrzymać bezpłatnie katalog książek, z którego o warunkach, przy licytacyi zachować się mianych zawiadomieni zostaną.

Kraków d. 28 Kwietnia 1845 r.

(3r) Franciszek *Jakubowski*.

Prawnie zajęte dwa konie cisawe w drodze exekucyi Sądowėj sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą w d. 6 Maja r. b. o godzinie 11 z rana na Końskim Targowisku za gotową zapłatę w monecie srebrnėj *courant*.

Kraków d. 2 Maja 1845 r.

Paweł *Więckowski* Kom. Sąd.

Prawnie zajęta stolarszczyzna, zwierciadło, i fuzya dubeltówka, będą d. 6 Maja r. b. 1845 o godzinie 10 z rana, przed Sukiennicami M. Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków d. 29 Kwietnia 1845 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.
